

Obrażanie Jana Pawła II zgodne z prawem

14 grudnia 2016

Prokuratura Warszawa-Mokotów odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie żartów z papieża Polaka. Śledczy przypomnieli, że Karol Wojtyła już nie żyje, a osoby zmarłej nie można znieważać. Decyzja spotkała się z oburzeniem mediów katolickich.

Zawiadomienie do prokuratury złożył Ryszard Nowak z Komitetu Obrony Przed Sektami i Przemocą. Tym razem znany tropiciel antykatolickich spisków dopatrzył się znieważenia uczuć religijnych na portalu „Facebook”. Zdaniem byłego posła, twórcy wydarzenia „Mistrzostwa Polski w skalowaniu papieża” naruszyli polskie prawo, gdyż Karol Wojtyła w 2014 roku decyzją obecnego przywódcy katolików – Franciszka, został uznany świętym, a zatem powinien być chroniony jako obiekt czci religijnej. Okazało się jednak, że śledczy są innego zdania.

„Prokuratura stwierdziła, że to, co zrobili internauci, czyli konkurs na najbardziej ohydne słowa na temat naszego świętego papieża, nie jest czynem zabronionym. Prokuratura stwierdziła, że nie można znieważać osoby zmarłej. Tylko, że prokuratura zapomniała, że Jan Paweł II jest świętym, przedmiotem czci religijnej. Jana Pawła II chroni artykuł 196. Kodeksu Karnego. Dziwię się, że prokuratura nie zna tego bardzo ważnego artykułu” – ubolewa w rozmowie z „Radiem Maryja” Ryszard Nowak.

Jakie treści były publikowane na wydarzeniu, które tak wzburzyło obrońcę papieża? Jego uczestnicy zamieszczali tam tzw. „cenzopapy”, czyli fotomontaże przedstawiające Jana Pawła II w nietypowych rolach społecznych i sytuacjach. Papież Polak występował w roli zbrodniarza wojennego, oficera SS, a nawet

drzewa. „Jan Korzeń Drugi wrastał w małe dzieci” – taki napis widniał na jednym z obrazków. Najbardziej kontrowersyjne były jednak memy, na których Karol Wojtyła był przedstawiany jako pedofil i gwałciciel małych dzieci.

Decyzja mokotowskiej prokuratury jest kolejnym sygnałem w stronę środowisk katolickich, które chciałyby ograniczyć ekspresję satyry w przypadku, gdy przedmiotem żartów jest Jan Paweł II. W 2012 roku również śledczy z Płocka odmówili podjęcia postępowania wobec twórców innej facebookowej strony naśmiewającej się z papieża. Uznali wówczas, że nawet wulgarne obrażanie Karola Wojtyły nie nosi znamion przestępstwa z art. 196 kodeksu karnego, który mówi, że „kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Oburzenia takim obrotem sprawy nie kryją media katolickie. „Sprawa jest przecież brutalnie prosta: Jan Paweł II to katolicki święty i obrażanie Jego czci obraża także wszystkich pobożnych Polaków. Nie pochwalamy skandalicznej decyzji prokuratury i mamy nadzieję, że w kraju zostanie przywrócony porządek. Sprawców bluźnierstw trzeba karać, w tym wypadku – na przykład wysoką grzywną z przeznaczeniem na cele dobroczynne. Nie możemy tolerować w kraju bezkarności tych, którzy kalają największych z Polaków i świętych Kościoła katolickiego” – czytamy na portalu Fronda.pl.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu